

Nie - dla repatriantów

Data publikacji: 6.03.2010 13:30

□

Rok temu w Wiślicy niedaleko Skoczowa zamieszkała rodzina Gronowskich, pochodzących z Kazachstanu. W lutym skoczowscy radni mieli zdecydować o przyjęciu kolejnej rodziny mieszkającej na terenie byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Decyzja jednak była odmowna.

7 głosów za, 9 przeciw i 4 wstrzymujących się radnych. Tak zakończyło się głosowanie uchwały w sprawie osiedlenia na terenie Gminy Skoczów rodziny narodowości polskiej – repatriantów z terenów azjatyckiej części byłego ZSRR. Rada Miejska ostatecznie nie zgodziła się na przyjęcie rodaków, a powodem były finanse.

Propozycja przyjęcia kolejnej rodziny repatriantów do Gminy Skoczów wpłynęła z Urzędu Wojewódzkiego. Gmina przyjmująca repatriantów może liczyć maksymalnie na 149 535 zł dofinansowania na remont i wyposażenie mieszkania dla rodziny, która ma zamieszkać w danej gminie. Jednak z budżety gminy i tak trzeba część pieniędzy wyciągnąć, bo maksymalne dofinansowanie nie jest jednoznaczne z otrzymaniem dofinansowania tej sumy. – ***Im się to należy, naszym obowiązkiem jest przyjmowanie rodaków. Nie możemy mówić, że nas nie stać, budżet z roku na rok będzie gorszy*** – postulował radny Andrzej Bacza. – ***Bądźmy tą wdową, która oddała jeden grosz z pełną świadomością. Sytuacja tamtych ludzi jest dramatyczna. Ofiarując im dom – dajemy wyraz przyzwoitości*** – dodał radny Stanisław Kaczmarczyk.

Pojawiały się też głosy, że każda gmina, powinna przyjąć przynajmniej jedną rodzinę, a Skoczów wydał już na ten cel pieniądze w zeszłym roku. – ***Lubimy dbać o tych, których nie ma, nie dostrzegamy tego co wokół. Pomaganie tym osobom jest szlachetne, jednak w gminie mamy sporo rodzin, którym też pomoc by się przydała*** – stwierdziła radna Beata Branc –Gorgosz. Ostatecznie w Skoczowie repatrianci w tym roku nie znajdują mieszkania.

KOD